

Kraków, dnia 17 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie  
Wydział I Cywilny  
Al. Solidarności 127 00-898 Warszawa

1. Powodowie: Filomena Leszczyńska

2. Pozwani:

1. Barbara Engelking, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa
2. Jan Grabowski, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa

Opłata od pozwu: Powódka zwolniona od opłaty sądowej z uwagi na regulacje art. 95 b ustawy o kosztach sądowych

WPS: 100.000 zł

#### POZEW

#### o ochronę dóbr osobistych oraz o zadośćuczynienie

Działając w imieniu powódki F. Leszczyńskiej (zwanej dalej: „**Powódką**”), na podstawie stosownych pełnomocnictw które przedstawiam w załączeniu, na podstawie art. 23 i 24 w zw. z art. 448 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks Cywilny (Dz. U. 1964 nr 16 poz. 93 z późn. zm.), wnoszę o:

- I. zobowiązanie pozwanych: Barbarę Engelking (zwanej dalej: „**Pozwaną**”) oraz pozwanego Jana Grabowskiego (zwanego dalej: „**Pozwanym**”) – zwanych dalej łącznie: „**Pozwanymi**” do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego Powodów poprzez publiczne złożenie oświadczeń o następującej treści:

*„Oświadczenie Barbary Engelking oraz Jana Grabowskiego - PRZEPROSZENIE FILOMENY LESZCZYŃSKIEJ  
Autorka Barbara Engelking (współautorka książki „Dalej jest noc”) oraz redaktor naukowy Jan Grabowski przepraszają Filomenę Leszczyńską za rozpowszechnianie nieprawdziwych, zmyślonych informacji o Edwardzie Malinowskim – stryju Filomeny Leszczyńskiej.*

*Ja, Barbara Engelking, oświadczam, że w książce „Dalej jest noc”, napisałam, że Edward Malinowski był współwinny śmierci 18 Żydów (wydał ich Niemcom), najpierw ograbił Żydówkę Esterę Drogicką, a później z nią handlował (przysyłała mu bowiem rzeczy na sprzedaż) oraz że Estera Drogicka, po wojnie, złożyła fałszywe zeznania wiedząc, że Edward Malinowski jest współwinny śmierci 18 Żydów.*

*Wszystkie powyższe informacje sama wymyśliłam, nie znajdują się one w żadnych aktach, zeznaniach świadków ani jakichkolwiek dokumentach.*

*W rzeczywistości*

1. Edward Malinowski ukrywał Żydów w swojej stodole, o czym zaświadczyło wielu świadków, w tym 3 świadków żydowskich, którzy bezpośrednio ukrywali się u Edwarda Malinowskiego.
2. Edward Malinowski nie ograbił Estery Drogickiej, a ukrywał ją nie pobierając za to żadnych pieniędzy, co potwierdziła sama Estera Drogicka podczas zeznań składanych przed sądem, w procesie Edwarda Malinowskiego.

3. *Nie tylko Estera Drogicka złożyła zeznania, że Edward Malinowski ukrywał Żydów, ale zeznania takie złożyło 3 Żydów i wielu mieszkańców wsi, gdzie Edward Malinowski był sołtysem.*
4. *Edward Malinowski nigdy nie handlował z Esterą Drogicką.*

*Jednocześnie ja, Barbara Engelking informuję, że znane mi były akta IPN, opisujące sprawę sądową Edwarda Malinowskiego, ale nie poinformowałam czytelników, że:*

1. *Edward Malinowski został oskarżony przez 3 osoby, z którymi miał konflikt..*
2. *Wiele osób (w tym 3 Żydów, których ukrywał Edward Malinowski) zaświadczało zarówno o jego niewinności, jak i o tym, że ukrywał wielu Żydów podczas II wojny światowej.*
3. *Edward Malinowski nie pobierał żadnych pieniędzy za ukrywanie Estery Drogickiej, o czym zaświadczyła przed sądem sama Estera Drogicka.*
4. *W książce „Dalej jest noc” usunęłam z wyjaśnień Estery Drogickiej jedynie informację, że Edward Malinowski pomagał jej bezinteresownie, pozostawiłam zaś całą resztę zeznań Estery Drogickiej.*
5. *Z zeznań świadków, co potwierdził również wyrok uniewinniający Edwarda Malinowskiego, wynika jednoznacznie, że to nie Edward Malinowski zadenuncjował Żydów.*
6. *Zdaniem wielu świadków Edward Malinowski był doskonałym sołtysem, chronił ludność przed represjami Niemców.*
7. *Edward Malinowski ukrywał nie tylko Żydów, ale również rosyjskiego żołnierza, który zbiegł z jednego z transportów.*

*Ja Barbara Engelking – profesor socjologii oraz współautorka książki „Dalej jest noc” przepraszam Filomenę Leszczyńską za wymyślanie i rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o jej stryjkę. Przyznaję jednocześnie, że wymyślone i rozpowszechnione przeze mnie informacje, które nie mają pokrycia w badaniach naukowych ani jakichkolwiek dokumentach, pasowały do tezy, że Polacy mordowali Żydów. Przepraszam również za pominięcie niewygodnych dla mojej tezy faktów, które – gdyby zostały przedstawione – w zupełnie innym świetle stawiałyby Edwarda Malinowskiego tj. przedstawiały go jako bohatera ratującego Żydów.*

*Ja, Jan Grabowski przepraszam Filomenę Leszczyńską za to, że będąc redaktorem książki „Dalej jest noc”, dopuściłem do rozpowszechniania nieprawdziwych i wymyślonych przez Barbarę Engelking informacji o Edwardzie Malinowskim.*

*Barbara Engelking – autorka i redaktor książki „Dalej jest noc”, Jan Grabowski – redaktor książki „Dalej jest noc”.*

II. Zasądzenie solidarnie od Pozwanych na rzecz Powódki F. Leszczyńskiej kwoty 100.000 zł

III. Dopuszczenie dowodów z dokumentów wskazanych w treści pozwu, tj.:

1. fragmentu książki pt. „Dalej jest noc”, pod redakcją Barbary Engelking i Jana Grabowskiego, wydanego przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów, s. 149-150 – *na okoliczność treści nieprawdziwych informacji o Edwardzie Malinowskim przekazywanych i rozpowszechnianych przez autorkę Barbarę Engelking oraz redaktora i wydawcę*
2. zeznania Marii Wiśniewskiej z akt sprawy karnej Edwarda Malinowskiego o sygn. 403/18/1 – *na okoliczność ich treści., na okoliczność wykazania zarówno wymyślenia przez autorkę B. Engelking treści, które nie znajdują się w aktach oraz zawinionego działania B. Engelking, która mając dostęp do autentycznych dokumentów pominęła część z informacji w nich zawartych i dodatkowo wymyśliła i rozpowszechniła nieprawdziwe informacje*
3. zeznania świadków z akt sprawy karnej Edwarda Malinowskiego oraz wyjaśnienia oskarżonego Edwarda Malinowskiego – *na okoliczność zachowania Edwarda Malinowskiego*

*podczas II wojny światowej, wiedzy Pozwanej B. Engelking o tych działaniach i świadomego wprowadzania opinii publicznej w błąd*

4. Dokumentu potwierdzające pokrewieństwo Filomeny Leszczyńskiej oraz Edwarda Malinowskiego – *na okoliczność legitymacji czynnej F. Leszczyńskiej*
5. Strony tytułowej książki – *na okoliczność jej treści, legitymacji biernej oraz prezentowania książki jako rzetelnego naukowego opracowania*
6. Informacji o projekcie badawczym dostępnych na stronie <http://www.holocaustresearch.pl/index.php?show=6&strona=542>
7. Krytyki naukowej dr hab. Piotra Gontarczyka oraz dr Tomasz Domańskiego pracy „Dalej jest noc” dostępne na stronach <http://www.holocaustresearch.pl/index.php?show=555&strona=556> oraz <http://www.holocaustresearch.pl/index.php?show=555&strona=563> – *na okoliczność ich treści oraz wykazania licznych błędów, nieścisłości, braków warsztatowych Pozwanych*
8. Odpowiedzi B. Engelking oraz J. Grabowskiego na krytykę naukową pracy „Dalej jest noc” – *na okoliczność ich treści, formuły odpowiedzi krytykom, dezawuowaniu osób z tytułami naukowymi, którzy dokonują krytyki naukowej*

## Uzasadnienie

### I. Stan faktyczny

W kwietniu 2018 roku, nakładem Centrum Badań nad Zagładą Żydów IfiS PAN została wydana publikacja pt. „Dalej jest noc” pod redakcją Barbary Engelking i Jana Grabowskiego. Książka ta miała stanowić podsumowanie projektu badawczego realizowanego przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów pt. „Strategie przetrwania Żydów podczas okupacji w Generalnym Gubernatorstwie, 1942-1945. Studium wybranych powiatów”. Książka przedstawiana jest jako efekt pracy naukowej (rzetelna praca naukowo – badawcza, na którą przeznaczony był grant naukowy).

W rozdziale pt. „Strategie przetrwania”, na stronach od 149-150 została opisana historia Edwarda Malinowskiego, sołtysa Malinowa, którego bratanicą jest Powódka. Przedmiotowy fragment ma następującą treść (pisownia oryginalna):

*„Natomiast Estera Drogicka (z domu Siemiatycka) po stracie rodziny, zaopatrzona w dokumenty kupione od Białorusinki, postanowiła wyjechać do Prus na roboty, w czym pomógł jej sołtys Malinowa Edward Malinowski (przy okazji ją ograbił) – i w grudniu 1942 r. trafiła do Rastenburga (Kętrzyna) jako pomoc domowa w niemieckiej rodzinie Fittkau. Nie tylko poznała tam swojego drugiego męża (Polaka, który także był na robotach), lecz rozwinęła działalność handlową, przesyłając Malinowskiemu paczki z rzeczami na sprzedaż. Odwiedziła go, gdy jechała na urlop „do domu”. **Zdawała sobie sprawę, że jest on współwinny śmierci kilkudziesięciu Żydów, którzy ukrywali się w lesie i zostali wydani Niemcom, mimo to na jego procesie po wojnie złożyła fałszywe zeznania w jego obronie”;***

Do ww. treści przypisany był przypis o nr 397 (pisownia oryginalna): „AIPN Bi, 403/18, Akta sprawy karnej Edwarda Malinowskiego, Zeznanie Marii Wiśniewskiej, k. 43: „W czasie okupacji niemieckiej ukrywałam się jako żydówka w lesie koło Malinowa. Nikt mnie nie chciał przyjąć do domu. Weszłam więc do sołtysa Malinowskiego i ten mnie przyjął. Parę dobrych tygodni ukrywałam się w stodole Malinowskiego i on mnie karmił [...]. W nocy w jego stodole było pełno żydów, Malinowski dawał im jeść. Ja zawdzięczam Malinowskiemu życie, gdyż wyrobił mi aryjskie papiery, a potem umówiwszy się ze mną zameldował, że uchylam się od robót przymusowych. Zostałam wówczas aresztowana i odesłana do Niemiec. Na urlop

*przyjechałam do Malinowa. W czasie mordy Żydów byłam w Niemczech. Otrzymałam tylko list od Edwarda Malinowskiego, w którym pisał mi on, że Żydów wydał w ręce niemieckie leśniczy i że go za to partyzantka żydowska zabiła". Malinowski został uniewinniony. {pisownia oryginalna}*

Dowód:

1. fragment książki pt. „Dalej jest noc” autorstwa Pozwanych, s. 149-150

W podanym wyżej fragmencie książki znajdują się fałszywe informacje dotyczące Edwarda Malinowskiego, sołtysa Malinowa, które są sprzeczne z rzeczywistością, ustaloną i potwierdzoną w kluczowych źródłach.

Podczas II wojny światowej opisywany w publikacji Pozwanych Edward Malinowski ukrywał Żydów oraz nieznanego, rosyjskiego żołnierza, który razem z rodziną uciekł z transportu. W okolicach 1940 roku Edward Malinowski, mimo niechęci spowodowanej koniecznością przymusowej, częściowej współpracy z okupantem został sołtysiem Malinowa. Okres okupacji był bogaty w wydarzenia dotyczące prześladowania określonych grup społecznych, w tym osób narodowości żydowskiej. Pewnego dnia do wsi, w której sołtysiem był Edward Malinowski przyszli Niemcy w celu poszukiwania Żydów w schronach w pobliskim lesie. Kazali oni przyprowadzić gajowego z Czernej (miejscowości obok), zaś po jego przybyciu poszli z sołtysiem Malinowskim oraz paroma innymi ludźmi ze wsi do lasu, a towarzyszącym im chłopom kazali wziąć łopaty. W lesie Niemcy, za pomocą informacji uzyskanych od gajowego, odnaleźli schron i pozabijali ukrywających się w nim Żydów. Po powrocie do domu, Edward Malinowski spotkał jednego z Żydów, który przyszedł do niego i poprosił go, by ten zdjął z ciała jednej z Żydówek kolczyki i przyniósł mu, gdyż ofiara była narzeczoną tego Żyda, co Edward Malinowski zrobił..

Według powszechnej opinii społecznej, w czasie wojny Edward Malinowski bardzo dobrze sprawował stanowisko sołtysa, jak również uwydatniał swoje szlachetne cechy charakteru. Prowadził kontakty z okupantem niemieckim w ten sposób, że , zmiękczał stanowisko Niemców co do lokalnej ludności i hamując ich władcze zapędy. W efekcie, z zarządzanej przez Malinowskiego wsi nikt pod przymusem nie pojechał do Niemiec na roboty. Po wojnie, kilka osób, z którymi Edward Malinowski miał zatarg napisało na sołtysa „donos” do oddziału terenowego ówczesnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego - Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. UB aresztowało wówczas Edwarda Malinowskiego – stryja Powódki. Przez okres jego przebywania w areszcie, mieszkańcy zarządzanej podczas wojny przez niego wsi pisali listy do Urzędu, świadczące o jego niewinności oraz jego pomocy wszystkim mieszkańcom w czasie wojny i po jej zakończeniu. Z listów wynikało, że był on wspaniałym człowiekiem, który również pomagał Żydom podczas okupacji. Dodatkowo, w wyniku działań osób zainteresowanych odnaleziono uratowaną przez niego Żydówkę – Wiśniewską (przed wojną Esterę Drogicką) oraz 2 innych Żydów, którzy zaświadczyli, że Edward Malinowski ukrywał ich podczas wojny. Efektem zeznań mieszkańców wsi oraz ocalałych Żydów oraz konfrontacji kluczowych świadków w sprawie było uniewinnienie Edwarda Malinowskiego.

Potwierdzony dokumentami oraz zeznaniami innych osób stan faktyczny burzy obraz Edwarda Malinowskiego jako złodzieja i donosiela, który jednoznacznie wynika z przekazu budowanego przez Pozwanych w ich publikacji pt. „Dalej jest noc”.

Należy wskazać, że publiczne i państwowe materiały, wskazywane przez Pozwanych jako źródło informacji, są przez autorów cytowane wybiórczo. Resztę zaś relacji dotyczącej Edwarda Malinowskiego zbudowano za pomocą fałszywych i niemających miejsca w rzeczywistości wydarzeń. W szczególności, Pozwana napisała nieprawdę, że Żydówka Maria Wiśniewska (wówczas Estera Drogicka) została

ograbiona przez Edwarda Malinowskiego, że z nim po wojnie handlowała, że wiedziała iż zabił 18 Żydów, a podczas procesu podała fałszywe zeznania, by doprowadziło to do uniewinnienia Malinowskiego.

Z samych zeznań, zawartych w przypisie nr 397 w książce *Pozwanych - co ciekawe - usunięto jedynie fragment, że Edward Malinowski utrzymywał Marię Wiśniewską nieodpłatnie.* Przytoczenie pełnego tekstu źródła kłóciłoby się – w sposób oczywisty – z tezą, że Edward Malinowski ograbił Esterę Drogicką (vel Marię Wiśniewską) oraz burzyłoby budowanie obrazu Malinowskiego jako złodzieja. W rzeczywistości, podczas wojny do stryja Powódki przyszła młoda Żydówka – wówczas nazywająca się Estera Drogicka i poprosiła go o pomoc. Z racji swojego podobieństwa do zmarłej dziewczyny, chciała ona wykorzystać dokumenty zmarłej i za pomocą przedmiotowych dokumentów – oficjalnie jako Polka – pojechać na roboty w głąb III Rzeszy.

Edward Malinowski zgodził się zaoferować pomoc, z zastrzeżeniem, że Wiśniewska (Drogicka) ma już dalej nie poruszać się sama, lecz jedynie w jego obecności. Malinowski zaprowadził ją na posterunek, gdzie powiedział przedstawicielom władz okupacyjnych, że dziewczyna ta pała u niego krowy i chciałaby pojechać do Niemiec na roboty. Całe przedsięwzięcie udało się: Wiśniewską (Drogicką) zapisano na podstawie dokumentów zmarłej polskiej dziewczyny, zaś później – jako Polka – wyjechała ona w głąb Niemiec do pracy przymusowej – co w konsekwencji uratowało jej życie.

Podczas zeznań w sądzie Maria Wiśniewska (Estera Drogicka) powiedziała wprost „*Parę dobrych tygodni ukrywałam się w stodole u Malinowskiego i on mnie karmił, mimo, że byłam bez grosza*”. Z tej wypowiedzi Barbara Engelking **usunęła treść „mimo, że byłam bez grosza”**. Przyczyny, dla których usunięto z całego zeznania Marii Wiśniewskiej tylko tych 5 słów pozostają dla Powódki nieznane. Słowa te stoją w sprzeczności z informacją, że E. Malinowski ograbił Żydówkę oraz stawiają E. Malinowskiego w świetle niezwykle pozytywnym. Nie dość bowiem, że nie bał się ukrywać Żydówki (za co groziła jemu, jego rodzinie i całej wsi kara śmierci), to jeszcze robił to bezinteresownie.

## II. Zasadność powództwa – stan prawny

### A. Legitymacja czynna Powódki Filomeny Leszczyńskiej

Powódka jest bratanicą Edwarda Malinowskiego. Od czasów wojny wie, że jej stryj ukrywał Żydów i czynił to absolutnie bezinteresownie. Powódka zresztą również w swojej rodzinie dbała o kult pamięci o swoim bohaterskim stryju. Jednocześnie jako osoba skromna nie wносиła o żadne korzyści z tego tytułu dla siebie lub dla rodziny, uważając, że pomoc bliźniemu w czasie II wojny światowej była czymś absolutnie naturalnym. Dlatego też niezwykle dotkliwie odczuła informację, że Edward Malinowski jest przedstawiany jako morderca (współwinny śmierci Żydów) i złodziej.